

Vera Herzog

ŁAZIENKI UJAZDOWSKIE JAKO BUDOWLA REPREZENTACYJNA W LATACH 1683–1733

W drugiej połowie XVIII wieku król Stanisław August Poniatowski (1732–1798) przekształcił położone w ogrodach Zamku Ujazdowskiego Łazienki w swoją stałą siedzibę¹. W tym celu niewielki pałac letni, usytuowany na terenach parkowych Zamku Ujazdowskiego, był sukcesywnie powiększany. W efekcie stał się on samodzielną rezydencją nie tylko z punktu widzenia historii sztuki, ale też ikonografii politycznej. Budowla ta, poprzez swój idylliczny związek z naturą, wraz z okolicznymi nowymi letnimi pawilonami obrazuje nową, oświeceniową erę w polskiej historii, a także przełom w wizerunku monarchii po pierwszym rozbiorze (1772)². Pałac na Wodzie, poprzez nada-

- 1 Niemieckojęzyczna literatura przedmiotu na temat siedemnastowiecznej architektury w Polsce, a więc również na temat Łazienek, bazuje głównie na badaniach naukowych Waltera Hentschela. Polskie sztandarowe dzieło Władysława Tatarkiewicza o pawilonie Łazienek zostało uzupełnione i przetłumaczone na język niemiecki przez Marka Kwiatkowskiego. Fundamentalne artykuły z polskiego „Biuletynu Historii Sztuki” dotyczące urządzenia Łazienek nie są niestety dostępne w języku niemieckim. Dalsze informacje można znaleźć w pracach Stanisława Mossakowskiego o Tylmanie van Gameren, dostępnych w tłumaczeniu. W. Hentschel, *Die sächsische Baukunst des 18. Jahrhunderts in Polen*, Berlin 1967; W. Tatarkiewicz, *Łazienki Warszawskie*, Warszawa 1968; M. Kwiatkowski, *Łazienki*, Warszawa 1972; tenże, *Stanisław August Król – Architekt*, Wrocław 1983; S. Mossakowski, *Tilman van Gameren. Leben und Werk*, München 1994. Zaprezentowane w niniejszym artykule plany były już wprawdzie publikowane, ale po raz pierwszy autorka wykorzystuje je, obrazując historię przebudowy obiektu. Wyniki jej badań można znaleźć w: V. Herzog, *Der fürstliche Badepavillon als zweckmassige und repräsentative Bauaufgabe im späten 17. und 18. Jahrhundert*, Berlin 2016.
- 2 W. Tatarkiewicz, *Łazienki Warszawskie*; M. Kwiatkowski, *Łazienki*, Warszawa 1972; M. Kwiatkowski, *Stanisław August...*, 1983.

nie mu funkcji rezydencji, wydaje się wręcz nabierać politycznego wymiaru. Jednak Łazienki już w momencie powstania były czymś więcej niż tylko pałacem letnim i łaźnią. Wykorzystywano je też jako obiekt reprezentacyjny. Mimo że budowla, jak dowodzi tego historia jej przebudowy, nie była początkowo przystosowana do takich celów, jej użytkowanie jako sali zebrań czy pomieszczeń celebracyjnych już wkrótce zdominowało inne funkcje.

Od pokoju kąpielowego do świątyni. Powstanie Łazienek

Druga połowa XVII wieku to dla Warszawy, stolicy Polski, czas intensywnej przebudowy³. Z jednej strony było to koniecznością, albowiem po drugiej wojnie polsko-szwedzkiej (1655–1660) niezbędne było wprowadzenie architektonicznych innowacji. Poważnego uszczerbku doznały wówczas między innymi publiczne łaźnie w stolicy i w efekcie coraz częściej zakładano urządzenia kąpielowe w zamożniejszych dworach i pałacach szlacheckich, zajazdach i szpitalach⁴. Ponadto często wykorzystywano aktualne trendy architektoniczne, kierując się osobistymi motywacjami, jak to było w przypadku księcia Stanisława Herakliusza Lubomirskiego (1642–1702), inwestora i pierwszego mieszkańca Łazienek Ujazdowskich. Lubomirski w 1674 roku nabył dawny królewski zamek Ujazdów od swojego późniejszego teścia Teodora Denhoffa, dając w ten sposób wyraźny sygnał do pojednania z dworem królewskim i przyjmując jednocześnie urząd marszałka wielkiego koronnego⁵. Było to zakończenie długiego okresu, w którym ród Lubomirskich, również w zbrojnej konfrontacji, zwalczał politykę króla⁶. Rehabilitacja Lubomirskich na królewskim dworze nie nastąpiła jednak z dnia na dzień, był to proces trwający do 1683 roku. Dopiero wówczas, specjalną uchwałą sejmową, przyznano Stanisławowi Lubomirskiemu nabyte grunty Ujazdowa jako dobra dziedziczne.

Działalność budowlana, którą Lubomirski prowadził wraz z Tylmanem z Gameren (1632–1706), swoim nadwornym architektem, ciągnęła się przez następne 15 lat, przy czym po początkowym skupieniu się na Zamku z czasem przeniosła się na okoliczne posiadłości ziemskie. Pierwszym nabytkiem Lubomirskiego był Zamek Ujazdowski z przyległymi dobrami na skarpie wiślanej

3 J. Putkowska, *Warszawskie rezydencje na przedmieściach i podmiastem w XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2016; tejże, *Architektura Warszawy XVII wieku*, Warszawa 1991.

4 V. Herzog, *Der fürstliche Badepavillon...*, s. 77

5 S. Mossakowski, *Tilman van Gameren...*, s. 78 i n. W literaturze niemieckojęzycznej określa się króla Jana III Sobieskiego mianem właściciela, który owe dobra odstąpił w 1674 r. Lubomirskiemu. W. Hentschel, *Die sächsische Baukunst...*, s. 191. Nie wiadomo, kiedy Denhoffowie nabyli dawne dobra królewskie.

6 Ojciec Stanisława Herakliusza, Jerzy Sebastian Lubomirski (1616–1667), był przywódcą rokoszu w obronie demokracji szlacheckiej przeciwko reformom króla Jana II Kazimierza, zaś po upadku powstania zmuszony został do opuszczenia kraju. Na wygnaniu kontynuował z powodzeniem, wspieraną przez Austrię i Brandenburgię, rebelię przeciwko królowi: przeszkadzał monarsze we wprowadzaniu niezbędnych reform państwa, przyczyniając się do abdykacji króla Jana Kazimierza w 1668 r. Za granicą umocnił on znaczenie rodu Lubomirskich poprzez wyniesienie przez cesarza Ferdynanda II do stanu książęcego. J.K. Hoensch, *Geschichte Polens*, Stuttgart 1990, s. 20–21; S. Mossakowski, *Tilman van Gameren...*, s. 78.

oraz Zwierzyniec, znajdujący się u stóp skarpy, na płaskim terenie nadrzecz-
nym. To tutaj powstały dwa pawilony parkowe: Ermitaż (1683) oraz wzniesiona
na wyspie Łażnia (1683–1689) wraz z przyległą Oranżerią. Obszar ten dzielił sy-
stem kanałów w kształcie trapezu (ryc. 1). Pierwsza budowla satelicka, pawilon
ogrodowy Arkadia (1678–1689), powstała jednak nie na owej równinie, lecz na
terenie bogatej w źródła skarpy mokotowskiej⁷. Teren ten Lubomirski zakupił
po czterech latach od nabycia Ujazdowa i włączył do założenia ujazdowskie-
go. Na równinie nadwiślańskiej prace budowlane rozpoczęto dopiero w 1683
roku (ryc. 2), ale projekty opracowano już wcześniej. Obok Ermitażu i Łażni
wzniesiono na sąsiadujących dobrach, w pobliskiej wsi Czerniaków, jeszcze
jeden drewniany pałac (około 1683) oraz kościół pw. św. Antoniego Padewskie-
go wraz z przylegającym do niego klasztorem Bernardynów (1687–1689, cały
zespół łącznie z wystrojem i wyposażeniem ukończono w roku 1693). Podczas
trwającej wiele lat fazy planowania pierwotna koncepcja budowy pawilonu
kąpielowego rozwinęła się do wersji pomieszczenia reprezentacyjnego z wy-
stawnym wyposażeniem. W roku 1677 zakładano budowę niewielkiego pa-
wilonu parkowego (ryc. 3), który w zasadzie miał być raczej ozdobną łaźnią
kąpielową⁸. W projektach do osiowo założonej sieni z prawej strony przylegał
obszar mieszkalny, składający się z dwóch niewielkich pomieszczeń z piecem.
Lewą stronę wypełniała duża sypialnia z alkowami. W usytuowanej central-
nie osmiokątnej sali znajdowały się dwa wpuszczone w podłogę baseny. Po-
mieszczenie to wyróżniało się tym, że było wysunięte poza obręb budynku,
a dzięki trzem oknom dobrze oświetlone, oraz nie było dostępne bezpośrednio
z przedsionka, ale wchodziło się do niego przez apartamenty. W ten sposób
położono nacisk na intymność tego miejsca, mającego pełnić funkcję łaźni.
Jednocześnie centralne usytuowanie podkreślało jego dominację w stosunku
do obiektu: cały pałacyk przeznaczony był na zabiegi kąpielowe, nie zaś na roz-
rywki. Jednak wrysowany ołówkiem na planie sypialni szkic gabinetu sugeruje,
że budynek w tej wersji rozplanowania zażyczoną potrzebom fundatora
nie wystarczał. Chciał on, aby pałacyk pozwalał oddawać się również twórczej
pracy poetyckiej i umożliwiał studiowanie starożytnych pism. Około roku
1680 w projektowaniu pawilonu kąpielowego nastąpił postęp. Punkt centralny
stanowiąc miała teraz Grota, z fontanną pośrodku, podczas gdy sama łaźnia zo-
stała przesunięta do jednego z bocznych apartamentów (ryc. 4) Sala kąpielowa,
czyli grota z wodotryskiem, nazwana przez Lubomirskiego po wybudowaniu
„Hypokrena”⁹ jak legendarne źródło Apolla i muz na stoku góry Helikon w Be-
ocji, została poświęcona przez właściciela symbolicznie opiece antycznych bo-
gów. Łażnia miała być miejscem natchnienia poetyckiego, źródłem inspiracji
twórczej. Wybudowany w latach 1683–1689 obiekt miał więcej pomieszczeń,
niż przewidziano to w fazie projektowej¹⁰ (ryc. 5). Centralnie usytuowana grota

7 S. Mossakowski, *Tilman van Gameren...*, s. 81.

8 Tamże, s. 85.

9 Tamże, s. 26.

10 Tamże, s. 24, 84, 97.

łączyła się teraz z dużym ośmiobocznym salonem, co sugerowałoby, że łaźnia miała też służyć przyjmowaniu gości, ale dominującym punktem zbudowanego na planie kwadratu obiektu była wciąż jeszcze okrągła grota z fontanną w środku. Po prawej stronie mieścił się apartament sypialny, składający się z sypialni właściwej i gabinetu, po lewej zaś pokój kąpielowy z przedpokojem, łaźnią, i jeszcze jednym gabinetem. Między apartamentami z jednej strony groty był westybul, przez który wchodziło się do budynku, z drugiej znajdowała się ośmiokątna sala. W zarysie Łazienki Ujazdowskie odpowiadały wyrostemu z architektury antyku ideałowi symetrycznego, grupującego się wokół punktu centralnego pokoju kąpielowego¹¹. Jeszcze większy wpływ antyku widoczny był w koncepcji sali wysuniętej z fasady budynku w kierunku otaczającej wody, z dużymi, sięgającymi podłogi oknami, która swą architektoniczną formę zawdzięczała antycznej idei widoku z łaźni¹². Natomiast na proste, skromne pracownie i archiwum Lubomirskiego przeznaczono piętro.

Godne uwagi w tej koncepcji było to, że nie przewidziano bezpośredniego dojścia do groty i przyległej do niej sali. Odwiedzający musiał wprawdzie przejść przez boczne pomieszczenia, czyli sypialnię, lub, co bardziej prawdopodobne, łaźnię, aby wejść do groty, zwłaszcza że pomieszczenia kąpielowe, w przeciwieństwie do apartamentu sypialnego, cechowały się wystawną dekoracją. Wnioskować z tego można, że łaźnia – w przeciwieństwie do pierwotnej koncepcji – ostatecznie nie miała już być końcowym, intymnym miejscem w ciągu pomieszczeń, lecz pokojem przechodnim. Nie przeczyło to możliwości wykorzystywania go w celach kąpielowych: były tam dwa prostokątne, wyłożone metalem i wpuszczone w podłogę baseny w rozmiarach wanny, połączone z podgrzewającym wodę piecem, zlokalizowanym w przylegającym do łaźni obszarze technicznym¹³. Takie usytuowanie łaźni nadawało jej nową funkcję pomieszczenia reprezentacyjnego.

W wyglądzie zewnętrznym nie można natomiast dostrzec ówczesnych zaleceń odnoszących się do architektury kąpielowej. Christian Eltester (1671–1700) przedstawiał zewnętrzny widok pałacyku letniego jako hybrydową formę architektury ogrodowo-kościelnej (ryc. 6). Wysoki dach namiotowy

11 V. Herzog, *Der fürstliche Badepavillon...*, s. 35–45. Obok pism Witruwiusza, traktujących o technicznych aspektach inżynierii budowlanej sieci wodociągowej, obiektów kąpielowych i urządzeń grzewczych, wyznacznikiem dla idei architektonicznych w temacie budowy łaźni były we wczesnych czasach nowożytnych powitruwiańskie ruiny rzymskich budowli termalnych. Leon Battista Alberti poszedł dalej w opisie architektury kąpielowej, próbując rzymskie kompleksy termalne pogodzić z wymaganiami Witruwiusza. Pierwszą, niewielką królewską łaźnię, która odpowiadała tym wymaganiom, nakreślił Sebastiano Serlio dla francuskiego króla Franciszka I Walezjusza w swoim nieopublikowanym szóstym tomie architektury. Tak jak w Łazienkach zgropował on apartamenty sypialne i kąpielowe wokół centralnego okrągłego pomieszczenia na jednopiętrowym cokole belwederu.

12 W domu senatora Pliniusza Caeliciusa Secundusa (62–113/115) w Laurentinum był apartament kąpielowy położony w skrzydle, z którego rozciągał się widok na Morze Tyrreńskie. Opisy willi Pliniusza były długo określeniem ideału we wczesnych czasach nowożytnych. J.F. Felbien, *Les Planes et les Descriptions d[el] plus belles Maisons de Campagne de Pline Le Consul. Avec des remarques sur tous ses batimens, et une dissertation touchant l'architecture antique & l'architecture gothique*, Paris 1699, s. 27.

13 M. Kwiatkowski, *Park und Palast Łazienki in Warschau*, Warszawa 1978, s. 21. Na planie widoczne jest naszkicowane urządzenie grzewcze. Podczas prac konserwatorskich w XX w. na terenie kaskady znaleziono drewnianą rurę z czasu budowy pawilonu, którą prawdopodobnie odprowadzano wodę z kąpeli.

przykrywał budynek pozornie jednopiętrowy, sklepiony kopułą z latarnią. Pozwalało to przypuszczać, że pod owym dachem zlokalizowane jest główne pomieszczenie obiektu.

Z pewnością podobieństwo do Ermitażu św. Antoniego w królewskich ogrodach hiszpańskiego władcy Filipa IV mogło ówczesnym miłośnikom architektury posłużyć za wskazówkę, aby w punkcie centralnym lokalizować kaplicę, wokół której architekt rozplanowywałby pomieszczenia mieszkalne¹⁴. Tego, że kaplica w Ujazdowie ani Trójcy św., ani innym świętym poświęcona nie była, można się domyślać na podstawie dużej liczby kominów (oznaka wielu pieców i kominków we wnętrzu), jak również ozdobnych waz i kul na dachu. Dekoracja wejściowej fasady frontowej wyjaśnia zagadkę zewnętrznego wyglądu, charakteryzującego budynek jako świątynię muz.

Świątynia muz wojowniczego rodu: funkcje reprezentacyjne Łazienek

Zamysł stworzenia świątyni muz determinował kształt fasady wejściowej, która była zrealizowaną wersją opisu „Wrót miłości” Michela de Marolles’a, przez które autor zalecał wchodzenie do świątyni muz¹⁵. Właśnie koncepcja obszaru wejściowego do letniego pałacyku Lubomirskiego, z prostymi pilastrami i symbolami Apolla i Merkurego, odpowiadała proponowanej przez Marolles’a architektonicznej i dekoracyjnej idei miłosnej bramy. Marolles ukazywał Apolla i Merkurego jako symbole muzyki i sztuki oracji, które w jego tekście występują łącznie z personifikacją malarstwa i poezji. Nic innego jak miłość prowadzi – głosi Marolles – do podziwiania owych czterech sztuk i pozwala wkroczyć do świątyni muz. Według jego opisu nad wrotami miłości znajduje się sześcioboczna świątynia z jońskimi kolumnami, na których szczycie umiejscowione są ozdobne wazy z unoszącymi się perfumami, roztańczającymi zapach miłości. Taka koncepcja świątyni odwzorowana została w ujazdowskiej łaźni w sześciokątnej latarni z wazonem w zwieńczeniu.

Kolejną osobliwością ukształtowania frontowej części pawilonu kąpielowego było niezwykle dla zewnętrznej fasady obustronne obramienie bogato zdobionego obszaru wejściowego, które również wywodzi się z uwag Marolles’a na temat zewnętrznego kształtu świątyni muz. Na ścianie zewnętrznej świątyni powinny – według Marolles’a – mieścić się nisze z rzeźbami bądź płaskorzeźby figuralne, a jako ich temat proponował on sceny ze swojej mitologii. I te zalecenia przy budowie Łazienek zostały też dosłownie wdrożone: dwie mitologiczne sceny kąpeli na bokach pawilonu przekształcały go w całości w świątynię muz.

Również we wnętrzu budynku motywem przewodnim dekoracyjnego wykończenia była świątynia muz, przy czym w każdym z pomieszczeń

14 J. Brown, J. Elliott, *A palace for a king. The Buen Retiro and the Court of Philip IV*, New Haven 1980, s. 72n.

15 Literacki spis antycznych mitów Marolles’a, wraz z tłumaczeniem, komentarzem i graficznym zilustrowaniem, rozpoczyna się obrazowym opisem architektury, która poprowadzi czytelnika przez „Wrota miłości” do „Świątyni muz”. Przecież nic innego jak tylko miłość, według Marolles’a, wskaże drogę do podziwiania sztuki i pozwoli tym samym na wstąpienie do świątyni muz. Zob. Michel de Marolles, *Tableaux du Temple des Muses*, Paris 1655, przedmowa.

przedstawiano inną tematykę¹⁶. Wchodzącego witało w westybulu popiersie pana domu, flankowane z prawej rzeźbą Marsa odpoczywającego, z lewej personifikacją szczęśliwego wieku, co sugerowało pożądaną w obiekcie atmosferę pokoju. Za przedsionkiem znajdował się apartament kąpielowy, którego ściany były wyłożone holenderskimi kaflami. W rozbieralni wisiły malowidła, w łaźni powierzchnię dekoracyjną pokrywały płaskorzeźby figuralne obramowane elementami nawiązującymi do wyglądu grotty. Reliefy zawierały sceny z *Metamorfoz* Owidiusza, które bez wyjątku, dopasowane do funkcji pomieszczenia, skupione były wokół wątku wody.

Większość tych reliefów była bezpośrednim odwzorowaniem, zarówno kompozycyjnie, jak i co do motywów, rysunków van Diepenbeeka z dzieła opata de Marolles'a *Tableaux du Temple des Muses* (Obrazy świątyni muz)¹⁷. W całości dekoracja stiukowa koncentrowała się wokół tematów pożądania i miłości, ponieważ oba te uczucia motywują przedstawiane postaci do działania. Trzy małe supraporty pogłębiają temat w odniesieniu do miłości małżeńskiej. Zawierają sceny przedstawiające rozpustnego amorka, wzorowane na dziele *Die Amorum Emblemata* Otto van Veena¹⁸. Rzeźby owe uzupełniał wodotrysk zainstalowany dokładnie naprzeciwko wejścia. Początkowo pomyślany był w formie grotty z dwiema personifikacjami rzeki, jako odniesienia do godeł herbowych właściciela rezydencji i wyodrębnionej rzeczki Szreniawy. Ostatecznie zrealizowano go w formie kaskady w kształcie piramidy, a nawiązanie do godła herbowego Lubomirskich ujęte zostało w obrazie: tutaj bije źródło Szreniawy¹⁹. Był to wyraz namiętnej miłości Lubomirskiego do drugiej żony, hrabiny Elżbiety Denhoff (1650–1702), którą fundator uhonorował przy aktualnej okazji, albowiem Elżbieta w roku rozpoczęcia budowy (1683) urodziła pierwszego z trzech synów. Łaźnia stała się symbolem przyszłości rodu Lubomirskich. Wizytujący odczytywał wyobrażoną łaźnię małżonków bez wątpliwości dynastycznie, w łaźni biło źródło tego dostojnego rodu.

Z łaźni wchodziło się do centralnej grotty, najważniejszego pomieszczenia pawilonu kąpielowego²⁰. Znowu był tu centralnie usytuowany wodotrysk, wskazujący znaczenie tego pomieszczenia. Duży okrągły basen zajmował

16 Dalsze szczegóły na temat programu dekoracyjnego są opisane w artykułach: M. Mrozińska, *Pierwzory graficzne łaźnienskowskich stiuków figuralnych*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 1953, t. 15, s. 33–47 oraz M. Karpowicz, *Łazienka Stanisława Herakliusza Lubomirskiego. Pierwzory graficzne dekoracji i próba interpretacji treści*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 1969, t. 31, s. 393–403.

17 Każdemu mitowi odpowiadał w zbiorze sztych niderlandzkiego artysty Abrahama van Diepenbeeka (1590–1675), który miał obrazować punkt kulminacyjny opowieści. M. de Marolles, *Tableaux du Temple...*,

18 A. Buschhoff, *Die Liebesemblemantik des Otto van Veen. Die Amorum Emblemata (1608) und die Amoris Divini Emblemata (1615)*, Bremen 2004.

19 S. Mossakowski, *Tilman van Gameren in Polen. His oeuvre in an art-historical context*, w: K. Ottenheim, E.-J. Goossens (red.), *Tilman van Gamere. A Dutch Architect to the Polish Court. Ausstellungskatalog. Tilman van Gameren im Königlichen Palast*, Amsterdam 2002, s. 32 i n.; S. Mossakowski, *Tilman van Gameren...*, s. 63, 65.

20 Oprócz rysunku Tylmana z Gameren zachowały się w Sztokholmie rysunki nieznanego architekta z początku XVIII w. (1705), które dokumentują całą łaźnię i grotę. Por. Muzeum Narodowe w Sztokholmie, HCC 2716–2718. W połowie XVIII w. (1776) narysował Jan Chrystian Kamsetzer akurat zmienianą grotę (ISPAN Warszawa, BR 0000006846). Obecny opis powstał jako synteza tych rysunków.

prawie całą powierzchnię, ze środka tryskała aż po kopułę stropu fontanna, źródło inspiracji. Wąskie przejście wiodło dookoła wodotrysku obok umieszczonych w niszach naturalnej wielkości posągów i przejść do łaźni, sali i sypialni; nad przejściem, zamiast supraportów, były rozstawione popiersia. Program dekoracji pomieszczenia grotty w szczegółach nie jest dzisiaj znany, ale można przypuszczać, że odniesieniem był święty gaj muz ze źródłem Hippokrene, czyli rzeźby bogów, personifikacje muz czy portrety poetów i myślicieli, które można było podziwiać, krocząc wolno mrocznym przejściem, oświetlanym tylko przez latarnię kopuły i pośrednie światło z sali²¹. Sama grota pełniła funkcję symboliczną wobec właściwego przeznaczenia obiektu, który powinien właścicielowi zapewniać wszystko, co mogłoby wspomagać jego poetyckie i translatorskie inspiracje. Ale dzięki fontannie była czymś więcej – pomieszczeniem do prawdziwej rozrywki. Taką wyróżniającą wyjątkowość Łazienki zawdzięczały w zasadzie zbiorowi mitów Marolles'a. I to nie bez podstaw: Lubomirski, odwołując się do świątyni muz Marolles'a, pokazywał cechy swojej osobowości, które łączyły go z dworem królewskim już w czasach politycznej konfrontacji. Z królową Luizą Marią Gonzagą (1611–1667), miłośniczką sztuki, Stanisław Herakliusz Lubomirski był w bliskim kontakcie z racji swojego zamiłowaniu do antycznych poetów. A to właśnie jej Marolles zadedykował swój zbiór mitów. Królowa wysłała Lubomirskiego z misją dyplomatyczną do Hiszpanii, gdzie w madryckich królewskich ogrodach Buen Retiro być może poznał i nauczył się cenić ermitaże jako czasowe miejsca zamieszkania. Dla świątyni muz w formie łaźni wybrano podobne założenie jak dla kościoła w Czerniakowie, który powstał ledwie cztery lata później. Łączyło je nie tylko zewnętrzne podobieństwo formy, ale i użyte materiały (obie były budowlami kamiennymi), ten sam budowniczy (Izydor Affaita) i architekt (Tylman z Gameren). Kościół poświęcony był Antoniemu Padewskiemu, świętemu czczonemu nie tylko za krasomówstwo, w łaźni natomiast – świątyni muz Lubomirskiego – właściciel siebie sławił jako poetę. Te paralele pozwalają przypuszczać, że metaforyczna koncepcja obiektu wypływała nie tylko z chęci jego użytkowania jako miejsca dla muz i do pracy.

To, że budynek w trakcie jego tworzenia coraz częściej służył celom reprezentacyjnym, wynikało też z jego lokalizacji²². Pawilon znajdował się wprawdzie na wyspie, w trapezowym systemie kanałów Zwierzyńca, obok zlokalizowanego powyżej skarpy wiślanej Zamku Ujazdowskiego, faktycznej głównej siedziby Lubomirskich, przez co był przestrzennie oddzielony od Zwierzyńca, znajdującego się na niskim tarasie Wisły. Usytuowany na dole pawilon kąpielowy funkcjonował zasadniczo jako samodzielny pałacyk rekreacyjny. Jego fronton zwrócony był w stronę Czerniakowa i w tym kierunku odgałęziała się droga wodna z zamkniętego systemu kanałów, kończąc się ślepo na drodze prowadzącej nad Wisłą w kierunku Czerniakowa. Zaraz za

21 V. Herzog, *Der fürstliche Badepavillon...*, s. 62–64.

22 Tamże, s.76 i nast.

wsią Czerniaków rozpościerały się dobra polskiego króla elekcyjnego Jana III Sobieskiego (1629–1696), który od 1679 roku wznosił tam dla siebie i swojej małżonki Marii Kazimiery Sobieskiej (1641–1716) królewską posiadłość wiejską Wilanów. Społeczność dworska musiała, jadąc do Wilanowa, wybierać drogę przed Zamkiem Ujazdowskim, leżącym powyżej skarpy, albo jechać przez Czerniaków i przejeżdżać obok pawilonu kąpielowego, świątyni muz.

Budowle Lubomirskiego miały teraz bezpośrednie odniesienie do królewskiego projektu Wilanowa: w swojej wiejskiej posiadłości przedstawiał się Sobieski jako „pogromca Turków” i lubił umiejscawiać się w otoczeniu popiersi rzymskich cesarzy i konsulów. Natomiast Lubomirski, w swojej dekoracyjno-reprezentacyjnej samoprezentacji, faworyzował element artystyczny. Był to jednoznaczny sygnał dla domu królewskiego i podążających przez jego grunty do królewskiej wiejskiej posiadłości arystokratów, że po latach rodzinnych sporów nie musi taki „pogromca Turków”, jakim jest Sobieski, obawiać się Lubomirskiego, który poświęcił się muzom i buduje kościół św. Antoniemu.

I tak zwykły pawilon kąpielowy w Ujazdowie przekształcił się w wielowymiarową, jednocześnie i funkcjonalną, i symboliczną budowlę. Jako nowatorski obiekt barokowy wytyczał standardy architektonicznego otwarcia budynku kąpielowego na dalsze zastosowania i ich reprezentacyjną interpretację. Jako jego naśladownictwo powstał na przykład monachijski pałac Badenburger elektora Maksymiliana Emanuela²³.

Granice reprezentacyjności. Przebudowa Łazienek przez Augusta II Mocnego

Pawilon kąpielowy Łazienki po śmierci Stanisława Herakliusza w 1702 roku odziedziczył jego starszy syn Teodor Lubomirski, który budowlę i otaczający teren wydzierżawił w 1715 roku saksońskiemu elektorowi i jednocześnie królowi polskiemu Augustowi II Mocnemu²⁴. Król od 1713 roku poszukiwał odpowiedniego miejsca w Warszawie na swoją drugą, obok Drezna, rezydencję. Ponieważ nie posiadał w Warszawie żadnych dóbr dziedzicznych, musiał więc najpierw zdobyć ziemię. Jego próby stworzenia pewnej ciągłości w odniesieniu do swojego poprzednika, Sobieskiego, miały też w zamyśle ustanowienie dziedzicznej dynastii, zamierzał więc kupić lub wydzierżawić rezydencje poprzednika²⁵. Przedsięwzięcie, z powodu politycznego konflik-

23 Tamże, s.78–82.

24 Nie jest jasne, czy to brat Stanisława, czy jego syn grunty Augustowi II Mocnemu wydzierżawił. Według Francastela i Tatariewiczza był to syn Teodor Lubomirski. P. Francastel, *Le Marmorbad de Cassel et les Łazienki de Varsovie*, w: *Gazette des Beaux-Arts*, Paris 1933, s. 138–156. W. Tatariewicz, *Łazienki Warszawskie...*, s. 10. Przyjęto tutaj tę wersję. Teodor był starszym synem Lubomirskiego z Elżbietą Denhoff, który przez pewien czas był pod wpływem swojego stryja Jerzego Lubomirskiego, zwolennika obozu proaugustiańskiego. Jerzego Lubomirskiego z Augustem II Mocnym łączyło ścisłe współdziałanie polityczne i wojenne.

25 J. Putkowska, *Das Ensemble der königlichen Residenzen August II in Warschau und der Anteil Matthaus Daniel Poppelmanns an seinem Entstehen*, w: K. Milde (red.), *Daniel Matthaus Poppelmann (1662–1736) und die Architektur der Zeit August des Starken*, Dresden 1990, s. 464 i n.

tu z synami Sobieskiego, okazało się jednak trudne i ciągnęło się przez cały okres panowania Augusta. Dopiero w 1725 roku zakupił on Pałac Kazimierzowski, w 1726 nabył dworek w Marymoncie, w 1729 wydzierżawił Marywil, a rok później Wilanów. Ujazdów był więc pożądaną lokalizacją alternatywną i został początkowo przekształcony w królewską wiejską posiadłość. W kontrakcie ustalono, że saksoński elektor, jeszcze przed przejściem nieruchomości, które miało nastąpić w 1720 roku, będzie mógł ją przebudować²⁶. August rozpoczął natychmiast szeroko zakrojone prace projektowe obiektu, które objęły również pawilon kąpielowy.

Projekt przebudowy Ujazdowa Augusta II wykraczał daleko poza sposób ukształtowania terenu przez Lubomirskiego. O ile Lubomirski preferował na swoich terenach niewielkie budowle, to August zaplanował pokryć równinę siecią osi (ryc. 7), która porządkowałaby wszystkie tereny poniżej Zamku Ujazdowskiego, również te, które do króla nie należały. Centralną oś stanowił kanał o długości 600 metrów, który od strony Wisły prowadził w kierunku Zamku, gdzie zbiegał się też układ alej lipowych, tworzący wraz ze wspaniałymi schodami połączenie Zamku z równiną i kanałem. Planowano zachowanie tylko jednego ramienia starego systemu kanałów, mianowicie tego, na którym znajdowała się wyspa z pawilonem kąpielowym, i poprowadzenie go dalej, w kierunku Wilanowa. Naprzeciwko łaźni, odbijającej się jak w lustrze w wodzie nowego kanału, miał powstać kolejny letni pałacyk, niepowiązany już z drogą wodną, lecz z siecią drogową w parku. Łaźnia miałyby w ten sposób utracić swoją pozycję obiektu rozrywkowego jako perły w koronie na terenie równiny nadwiślańskiej.

Te tak daleko idące plany przebudowy Ujazdowa nie mogły być w pełni zrealizowane, bowiem uniemożliwiła to sytuacja własnościowa terenów skarpy wiślanej²⁷. W końcu projekty dotyczące kanału, pawilonu kąpielowego i starego systemu kanałów postanowiono jednak realizować i w 1717 roku prace się rozpoczęły²⁸. Przebudowę łaźni prowadzono przypuszczalnie w roku 1720, łącznie z pracami nad starym systemem kanałów, bowiem przy tej okazji na nowo wzmocniono wyspę oraz posadowiony na niej budynek, co wskazywałoby, że powstały w nim już szkody spowodowane upływem czasu i brakami technicznymi obiektu. Niedatowana ekspertyza budynku dokumentuje zmiany, które podczas tych prac poczyniono (ryc. 8). Przebudowę prowadził prawdopodobnie architekt Joachim Daniel Jauch (1684-1745).

Wyspa, na której stał budynek łaźni, otrzymała najpierw drugi dojazd naprzeciwko istniejącego już mostu, co zintegrowało ją z nowym systemem komunikacyjnym, który prowadził do pobliskiego Belwederu – posiadłości położonej powyżej skarpy – i do Zamku Ujazdowskiego. Przy tej okazji wyspę na nowo umocniono i zaopatrzono w szerszy spad, usypany też od strony północnej. Pawilon został w ten sposób niejako podniesiony nad

26 W. Hentschel, *Die sächsische Baukunst...*, s. 191 i n.

27 W. Hentschel, *Die sächsische Baukunst...*, s. 192.

28 SHStA, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3521/3, Polnische General-Cassa Sachen, 1717, arkusz 108.

wodę i otrzymał od północy taras, na który wychodziło się bezpośrednio z sali, a jednocześnie przebito większe okna i zamieniono je na drzwi. Na wyspę i do pawilonu można się było teraz dostać od strony północnej łodzią, a przybywający do budynku z tej strony wkraczał do środka bezpośrednio przez salę. Nowe dojścia do wyspy niosły za sobą też zmianę w obrębie parteru pawilonu, przystosowującą go do przyjmowania większej liczby gości, nawet przybywających konno. Architekt usunął przy tym fontanny i żywopłoty. We wnętrzu budynku nastąpiła gruntowna przemiana w dostępie do pomieszczeń poprzez przebicie bezpośredniego połączenia między przedsiónek i centralną grota. Zrezygnowano z okrężnej komunikacji projektu Tylmana z Gameren na korzyść wyraźnej osiowej przepustowości, która umożliwiała bezpośredni dostęp do wszystkich reprezentacyjnych pomieszczeń i zmieniała ich rangę. Łaźnia usytuowana była teraz poza bezpośrednią drogą komunikacji, podczas gdy sala konferencyjna i przedsiónek uzyskały charakter salonu. Grota pozostała architektoniczną atrakcją obiektu.

Program wystroju grotty został prawdopodobnie przepracowany, co można przypuszczać na podstawie rysunku architekta Jana Chrystiana Kamsetzera (ryc. 9). Rzeźby Lubomirskiego usunięto, posągi w niszach zastąpiono wazami. Również dekoracja kopuły uległa zmianie – zamiast okrągłych i owalnych portretów w ramach, które umieścił tam Tylman z Gameren, Kamsetzer zastosował bogate dzieła wielowymiarowe obramowane maskami i odwłokami homarów. Co istotne, widoczna jest również zmiana kształtu kopuły. U Tylmana z Gameren jest ona półkulą, teraz ma kształt półowalny, więc jest wyższa. Prawdopodobnie zmiana ta była efektem przeprowadzonych przeróbek na piętrze. Wiele małych schowków na książki i dokumenty zlikwidowano, wyprostowując przejścia. Powstały większe pomieszczenia oddzielone drewnianymi ścianami, odwzorowujące główny układ parteru. W ten sposób uzyskano dwa kolejne apartamenty na poddaszu, a sam dach również został odnowiony i upiękuszony dekoracją lambrekinową²⁹.

Wszystko wskazuje na to, że August II Mocny przystosował pawilon kąpielowy do dworskich uroczystości, jako cel przejażdżek gondolą czy wreszcie jako miejsce pobytu podczas podróży do kraju³⁰. Na dłuższy pobyt czy na siedzibę dworu królewskiego obiekt był jednak za mały i nawet nowe osiowe otwarcie nie mogło rozwiązać w zadowalającym stopniu ograniczeń wynikających z małej powierzchni³¹. Żeby pełnić funkcję pałacu letniego, wymagał przestrzennego powiększenia. Częste wizyty Augusta stały się prawdopodobnie regułą. Nieprawdopodobne wydaje się jednak, żeby król, przyzw-

29 W. Hentschel, *Die sächsische Baukunst...*, s. 197.

30 Przypuszczenie, że król polecił urządzić pawilon kąpielowy dla swojej metresy, księżnej Denhoff, nie współgra chronologicznie z przebudową. Księżna była metresą od 1716 do 1719 r., natomiast przebudowę pałacu rozpoczęto w r. 1720. C. Gurlitt, *Warschauer Bauten aus der Zeit der Sächsischen Könige*, Berlin 1917, s. 59.

31 Nie wydaje się zatem zaskakujące, że zachował się projekt przekształcenia łaźni w pawilon o charakterze typowego pałacu letniego; SHStA, Dresden 12884, Karten und Risse, Schr. 7 F. 90 Nr 35p, Bl.q MF 11048. Plan nie został jednak ukończony.

czajony do leczniczych kąpeli w dużych kąpieliskach, w czasie tych pobytów korzystał ze starych basenów kąpielowych³².

Potwierdzeniem tezy, że pawilon, mimo przebudowy, nie do końca satysfakcjonował nowego dzierżawcę, jest jego czasowe wykorzystywanie jako miejsca uroczystości religijnych w czasie Wielkiego Tygodnia. W 1724 roku August II Mocny obmyślił nową koncepcję dla Ujazdowa – miał to być teraz ośrodek kultu religijnego, skutkiem czego przebudowa łaźni na letnią rezydencję opóźniła się. Pierwszym etapem nowego założenia sakralnego było stworzenie trasy pielgrzymki, wraz z Drogą Krzyżową, na Górę Kalwarię, początkowo jako rozwiązanie tymczasowe (ryc. 10). Przy drodze biegnącej do dóbr Belweder wzniesiono 19 kapliczek przedstawiających historię ukrzyżowania. W budynku Belwederu były umieszczone dwie kolejne stacje – „Umycie rąk przez Piłata” i „Ecce Homo”. Dalej Droga Krzyżowa wiodła przez geometryczny ogród poniżej Belwederu i kończyła się pełną drogą u podnóża skarpy wiślanej. Pątnicy modlili się przy kolejnych stacjach Męki Pańskiej, następnie schodami wchodzili obok trzech stacji: „Zdjęcie z krzyża”, „Złożenie do grobu” i „Namaszczenie” na Górę Kalwarię. Dwie kolejne stacje, niezaczerpnięte z opisu Męki Pańskiej, stanowiły dopełnienie współczesnej inscenizacji. Stacja 30. opisywała dwanaście „dział”, które miały być odpalone na „podjęcie pokuty”. Stację 31. zlokalizowano w budynku łaźni, zakładając, że tutaj, w przeddzień Wielkiego Piątku, odbędzie się rytualne obmycie nóg.

Ablucje te były najprawdopodobniej wykonywane przez samego króla i można przypuszczać, że August II Mocny usiłował w ten sposób nawiązać do rzymskokatolickich tradycji władców Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, podobnie jak czynili to elektor Bawarii i cesarz³³. Obaj zapraszali corocznie w Wielki Czwartek dwunastu ubogich, przeważnie ludzi starszych i niskiego stanu, do swoich rezydencji, obmywali im stopy i rozdawali jałmużnę. Rytuałów owych w żadnym razie nie dokonywano w obiekcie sakralnym, przeto pawilon łaźni nie byłby miejscem niezwykłym na taką ceremonię, określaną mianem „rytuału saksońskiego”. Jednakże nie wydaje się, żeby łaźnia zapewniała tym uroczystościom odpowiednią oprawę. Od 1724 do 1731 roku na trasie Męki Pańskiej stacja ta nie była uwzględniana, bo jednocześnie pojawił się pomysł poprowadzenia zmienionej Drogi Krzyżowej przez dziedziniec wewnętrzny Zamku Ujazdowskiego przekształcony w kościół Zmartwychwstania Pańskiego³⁴. Możemy zakładać, że wysiłki, aby Drogę Krzyżową na trwałe wpisać do tradycji obchodów Świąt Wielkanocnych, łączyły się z zamiarem organizowania uroczystości dostępnych dla większej liczby wiernych. Łaźnia nie zapewniała wystarczająco dużo miejsca dla właściwej inscenizacji rytuału obmycia stóp przez polskiego króla.

32 V. Herzog, *Der fürstliche Badepavillon...*, s. 91, 94.

33 A. Müller, *Lexikon des Kirchenrechts und der römisch-katholischen Liturgie*, t. 2, Würzburg 1938, s. 913.

34 Projekt jest obszernie udokumentowany przez Hentschela, *Die sächsische Baukunst...*, s. 197 i n.

Trzy strategie reprezentacji kształtujące Łazienki

Bezspornie można przyjąć, że działania budowlane, zarówno w przypadku Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, jak i Augusta II Mocnego, motywowane były politycznie. Obu do aktywności na tym polu skłaniała idea legitymizowania swojej pozycji na dworze, zaś pawilon kąpielowy był tylko małym wycinkiem kompleksowego kształtowania terenu. Prace budowlano-dekoracyjne w łaźni uwidaczniały rodzaje i sukcesy różnorodnych strategii reprezentacyjnych.

Stanisław Herakliusz Lubomirski wywodził się z polskiego społeczeństwa. Jego strategią było, w trakcie powolnej reintegracji, przejmowanie urzędów i ziem, na których w trwającym procesie rehabilitacji budował niewielkie obiekty. Wykreował przy tym siebie i swoją rodzinę do roli uczonych, jako specyficzną cechę i jakość tego rodu w odniesieniu do innych magnatów. Zawsze dopasowywał tę samoprezentację do aktualnej realnej sytuacji i przedstawiał się jako Jeden pośród Równych. August II Mocny nie miał polskiego pochodzenia. Jego plany budowlane w Ujazdowie były determinowane potrzebą ukazania dworskiego przepychu i szeroko rozumianej kultury świętowania. Aby osiągnąć te cele, posługiwał się importowanymi rozwiązaniami, mianowicie takimi, jakie stosowano w Świętym Cesarstwie Rzymskim Narodu Niemieckiego. „Budowniczy” przeniósł się z innej dworskiej społeczności, która około 1700 roku prezentowała silne tendencje autonomiczne poszczególnych książąt przeciwko cesarzowi. Podniesienie swojej rangi było więc koniecznością. Dla Augusta II Mocnego oznaczało to legitymizację godności królewskiej poprzez dążenie do sukcesji.

Przebudowy łaźni pokazują, że zastosowane zasady osiowości i hierarchizowania nie stwarzały mu przestrzeni, której pragnął. Łaźnia stała się *pars pro toto* dla Ujazdowa, ponieważ planowane wielkie przeobrażenie terenów ogrodowych rozbiło się o realną sytuację własnościową nadwiślańskiej równiny. Idea prezentowania się jako suwerenny władca była jawnym zerwaniem ustalonych warunków i przekroczeniem przyznanej mu przez polską szlachtę przestrzeni. Próba zaprezentowania siebie jako Jednego bez siebie Równych nie powiodła się. Dobrze 50 lat później kolejny król elekcyjny, Stanisław August Poniatowski, uczynił Łazienki swoją rezydencją. Mocno powiększoną budowlę Pałac na Wyspie przekształcił w panteon polskich monarchów. Ostatnią ukończoną przebudową w latach 1792 i 1793 było nadanie centralnej gromie klasycystycznego kształtu³⁵. Opuszczający wówczas Warszawę król zintegrował w niej wizerunki najważniejszych polskich władców z popiersiami cesarzy rzymskich. Stworzył pomnik ginącej państwowości, w której król był Pierwszym pośród Równych.

tłumaczenie Andrzej Skalimowski

35 M. Kwiatkowski, *Stanisław August...*; N. Batowska, *Jan Chrystian Kamsetzer architekt Stanisława Augusta*, Warszawa 1978; W. Tatarkiewicz, *Łazienki Warszawskie...*; J.K. Hoensch, *Geschichte Polens...*, s. 162-168.

Łazienki Ujazdowskie (Łazienki) jako budowla reprezentacyjna w latach 1683–1733

W artykule przedstawiono historię budowy i przebudów pawilonu kąpielowego Łazienki w Ujazdowie. Obejmuje czas od pierwszych planów Stanisława Herakliusza Lubomirskiego aż po przekształcenie przez Augusta II Mocnego, czyli okres od 1677 do 1733 r., ze szczególnym uwzględnieniem politycznej ikonografii budynku oraz korelacji programu dekoracyjnego i form użytkowania z autoprzezstawianiem inwestorów. Ta, w swoim początkowym oryginalnym wyglądzie hybryda architektoniczna, przeznaczona na kościół, pustelnię, pałac letni, świątynię i łaźnię, służyła najpierw swojemu polskiemu budowniczemu jako świątynia muz, wspierając jego wizerunek człowieka miłującego spokój i sugerując ustępliwe działania wobec elekcyjnego króla Jana III Sobieskiego i polskiej arystokracji. Podobnie późniejsze przeznaczenie budowli przez saskiego księcia elektora i polskiego króla elekcyjnego na pałac letni, a następnie kościół nie było spójną kompleksową koncepcją. Zresztą obie te wymyślone przez Augusta II Mocnego idee przebudowy nie mogły być w pełni zrealizowane. Rozbudowa pawilonu została odrzucona jeszcze w fazie studiów projektowych, zaś jego dostosowanie do inscenizacji obmycia nóg w Wielki Czwartek, planowane w ramach przekształcenia Ujazdowa w centrum kultu religijnego, zrealizowane zostało tylko częściowo. Zmienność losów przebudowy łaźni wynikała też z ogólnej całosciowej sytuacji krajowej i rozbieżnych wyobrażeń na temat politycznej instrumentalizacji architektury zarówno przez społeczność dworską polską, jak i Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego.

Słowa kluczowe: łaźnia, pawilon kąpielowy, świątynia muz, Łazienki, Ujazdów, polityczna ikonografia, Stanisław Herakliusz Lubomirski, August II Mocny